

Mam wizję jak Cole Bennett
Do tego zryty beret
Znowu kręca aferę tu
Znowu kręca aferę
W około obłudy w chuj
Ja intencje mam szczere
To, czym strzelasz do nas, to śrut
Więc lecimy bez kamizelek
Mam wizję jak Cole Bennett
Do tego zryty beret
Znowu kręca aferę tu
Znowu kręca aferę
W około obłudy w chuj
Ja intencje mam szczere
To, czym strzelasz do nas, to śrut
Więc lecimy bez kamizelek

Zawsze chciałem być raperem, doskonale pamiętam podziemie
Moja droga, coś jak droga krzyżowa - mieli dla mnie kamienie
Mieli to za złudne marzenie, dziś czekam na kolejny przelew
Pytają: "Siema, co u ciebie? Widzę, robisz karierę
I chyba dobrze ci się wiedzie"
Nie jestem, kurwa, biznesmenem. Wiesz tyle, ile musisz wiedzieć
Ile w tym wyrzeczeń, nerwów i łez, jak bardzo stres ściska czerep
Jak bardzo męczy zmęczenie mnie
Tak bardzo nie chcę myśleć portfelem, nie!
Przestać gonić za papierem
Czyste ręce i sumienie mieć
Czyste ręce i sumienie mieć

Mam wizję jak Cole Bennett
Do tego zryty beret
Znowu kręca aferę tu
Znowu kręca aferę
W około obłudy w chuj
Ja intencje mam szczere
To, czym strzelasz do nas, to śrut
Więc lecimy bez kamizelek
Mam wizję jak Cole Bennett
Do tego zryty beret
Znowu kręca aferę tu
Znowu kręca aferę
W około obłudy w chuj
Ja intencje mam szczere
To, czym strzelasz do nas, to śrut
Więc lecimy bez kamizelek

To zdrowa reakcja, jak mówisz, że jestem chory
Tworzę kolejną ranę nie do zszycia. Moje życie to moje wybory
Tym bardziej, że nie wybierałem żyć ja. Mówili: "To nie dla Ciebie"
Teraz piszą: "Załatw wejście". Było tyle hejtów, ile gwiazd na niebie
Dlatego teraz mówię: "Nara, bejbe", lecę na kanałach, a oni wpadają w kanał
Chyba nie myślałeś, że wszystko przyjdzie od zaraz, nie!
Mnie wygrywanie życia kręci nadal jak Cole Bennett, i
Chcę tylko mój benefit
Choć paragony to jedyne papierki z portfela
Chociaż na rapie tu jeszcze wielkiej dziengi nie zbieram

To kiedy wbijam na melanz, odpalasz kamerki teraz
Chcieliby mi posłodzić, ja mówię: "Dzięki, nie trzeba"